Nr. 221. Dnia 12 sierpnia. Sobota. Dnia 31 lipca (12 sierpnia) 1893 r.

PRENUMERATA. Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.
Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.
Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowaną być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Dodatek poranny.

Dziś:	Klary Panny.	Wschód słońca o godzinie	4-ej	minut	30	Wschód księżyca o godzinie	10 minut	28 w.	Środa:	Rocha Wyznawcy.
Niedziela:	Hipolita Męcz.	Zachód „ „	7-ej	„	39	Zachód „ „	1 „	44 w.	Czwartek:	Mirona i Pawła.
Poniedz:	Euzebjusza Kapł.	Długość dnia godzin „	15	„	16	Wysokość wody na Wiśle st.	5 c. 11	(st. 9 c. 10).	Piątek:	Agapita Męcz.
Wtorek:	Wniebowz. N. P. Marji.	Ubyło „	1	„	27	Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła	14°		Sobota:	Rufina i Marjana.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517. W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 7/281. telefonu nr. 313.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Sławy bł., Jutro Rosława.

Zgromadzenia: Posiedzenie członków zarządu cmentarza powązkowskiego. (Kancelarja cmentarza za rogatką powązkowską—12 w południe.) — Miesięczne posiedzenie członków zarządu Towarzystwa opieki nad zwierzętami. (Lokal Towarzystwa, Zielna, 19—7 wieczorem.)

Wystawy stałe: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm., 15—od 10-ej rano do 4-ej po południu.)—Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 8-ej wieczorem.)— Wystawa obrazów spółki malarzy oraz rzeźbiarzy. (Nowy-Świat, 27—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.) — Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego krajowego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowsk.-Przedmieście, № 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, w niedziele zaś i święta od 12—4-ej po południu. Wejście bezpłatne.) — Wystawa Muzeum rzemieślniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm., 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, dla rzemieślników od 7—9-ej wieczorem, w niedziele zaś i święta od 10-ej rano do 4-ej po południu.)

Koncerty: Koncert holenderskiego Stowarzyszenia orkiestrowego pod dyrekcją J. A. Quasta. (Dolina Szwajcarska—7 wieczorem.)

Teatry: Letni: dziś „Honor"; jutro „Zły zasiew"; — Nowy: dziś „Weseli spadkobiercy"; jutro „Dziecko szczęścia". (8 wieczorem.)

Teatrzyki: Eldorado (trupa lubelska): dziś „Ten czwarty". (8 wieczorem.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy 704 rs. 62 kop. (Pożyczki wydawane będą od 9-ej zrana do 1-ej po południu i od 4—5-ej po południu; wykup i prolongata uskuteczniane są od 9-ej zrana do 2-ej po południu i od 4—6-ej po południu.)

Wiadomości bieżące.

= Posyłki pocztowe, nadchodzące z za granicy, podlegają ocleniu na komorach, na dowód czego władze celne nakładają na przedmioty, znajdujące się wewnątrz posyłek plomby, a na zwierzchnie opakowanie pieczęcie lub plomby. Wskutek tej manipulacji waga posyłek oclonych zwiększa się dość znacznie. Niektóre stacje pocztowe, zwłaszcza graniczne poruszają kwestję, czy należy od odbiorców takich posyłek pobierać opłatę za nadwagę, powstałą z powodu nałożenia plomb. Obecnie sprawę tę rozstrzygnął główny zarząd poczt i telegrafów, który wydał okólnik do pocztamtów i stacyj pocztowych, wyjaśniający, że za nadwagę posyłek frankowanych i niefrankowanych, nadchodzących pocztą z zagranicy, opłaty dodatkowej od interesantów pobierać nie należy; za posyłki nie frankowane lub frankowane tylko do granicy russkiej, pobierać należy opłatę od wagi pierwotnej, t. j. przed ocleniem i nałożeniem plomb. Jednocześnie główny zarząd poczt polecił, aby dla uniknięcia na przyszłość wszelkich sporów, wagę na fakturach, przy których idą posyłki zagraniczne, oznaczano podwójną: w górze pierwotną pod kreską zaś wagę po ocleniu i nałożeniu plomb komorowych.

= Według informacyj *Kijewlanina*, sprawę budowy kolei z Kijowa do Petersburga zaaprobowano w sferach decydujących; niewiadomo tylko dotychczas, kto otrzyma koncesję na budowę i eksploatację linji: czy Towarzystwo kolei południowo-zachodnich, czy też ukonstytuować się dopiero mające towarzystwo oddzielne. Decyzja w tej sprawie łączy się ściśle z opracowywanemi obecnie warunkami dalszej egzystencji Towarzystwa kolei południowo-zachodnich. W każdym razie jest rzeczą pewną, że sfery rządzące nie zamierzają budować kolei kijowsko-petersburskiej z funduszów skarbowych.

= P. minister finansów oprócz dwóch mianowanych dotąd członków z ramienia ministerjum komunikacyj i dóbr państwa, postanowił powołać do zarządu kolei iwangrodzko-dąbrowskiej członka z ramienia ministerjum finansów z pensją 5,000 rs. rocznie. Zarząd kolei iwangrodzkiej wystąpił z odezwą do ministerjum komunikacyj o dodatkowy kredyt na rok 1893-ci, na utrzymanie członka ministerjum finansów, poczynając od d. 1-go sierpnia s. t. do d. 31-go grudnia 1893 r. i o włączenie do budżetu w następnych latach pełnej pensji, przysługującej temuż członkowi zarządu, a dotąd nie objętej budżetem.

= Z powodu ćwiczeń z działami na poligonie rembertowskim, przejazd przez sąsiednie drogi boczne w godzinach strzelania bywa zamykany.

= Na żądanie władzy policyjnej magistrat zarządził otworzenie hydrantów wodociągowych w czterech następujących punktach: na ulicy Wolskiej naprzeciwko szpitala zapasowego; na Lesznie naprzeciwko domu nr. 96/98, w którym mieści się przytułek noclegowy komitetu obywatelskiego; na ulicy Smoczej w blizkości Pawiej i na Solcu między Jerozolimską a Tamką. W razie dalszej potrzeby otworzenia w innych punktach miasta hydrantów, zarząd miejski obowiązuje się dopełnić tego w każdym czasie po otrzymaniu od władzy policyjnej zawiadomienia.

= Właścicielowi posesji nr. 3/5558 przy ulicy Szczęśliwej, p. Luksenburgowi, i opiekunowi szkoły rzemieślniczej przy ulicy Przebieg nr. 3/5249, p. Samuelowi Bergsonowi, zarząd miejski dozwolił przeprowadzić rury wodociągowe od najbliższej posesji do powyżej wymienionych, tymczasowo na koszt właścicieli pod warunkami szczegółowo w wydanych pozwoleniach określonemi.

= W programie robót kanalizacyjnych IV-tej serji projektowane jest zaopatrzenie przedmieścia Pragi w wodę filtrowaną z głównego wodociągu warszawskiego. Zarząd miejski uznał za najwłaściwsze przeprowadzanie rur przez most żelazny na kroksztynach pod trotuarem mostu. Most znajduje się w zawiadywaniu okręgu komunikacyj, magistrat zwrócił się przeto do tej władzy z przedstawieniem projektu i planów, żądając uwiadomienia, czy urzeczywistnieniu tego projektu nie zachodzą ze strony zarządu komunikacyj przeszkody.

= Dziewczęta z przytułku sierot św. Józefa, mieszczącego się przy ulicy Solec, po kilkotygodniowym pobycie w dobrach Kłuczkowice, (powiat nowo-aleksandrowski, gub. lubelska), wczoraj w dobrem zdrowiu powróciły do Warszawy.

= Termin ogłoszonego przed rokiem przez redakcję *Rolnika i hodowcy* konkursu na dwa artykuły z dziedziny rolnictwa i hodowli, z czterema nagrodami za najlepsze prace, upłynął z d. 1-ym sierpnia r. b. Gdy jednak do oznaczonego terminu nadesłano tylko sześć prac, redakcja rzeczonego pisma uznała za stosowne przedłużyć jeszcze termin konkursu do d. 1-go stycznia 1894-go r.

= Prezes kolei nadwiślańskiej, p. Leopold Kronenberg, przyjechał z zagranicy na pogrzeb matki swojej, ś. p. Róży Kronenbergowej, której ciało przywieziono z Paryża i wystawiono w domu nieboszczki przy rogu Marszałkowskiej i Hożej.

268)

NAFTA.

POWIEŚĆ

Sewera.

(Dalszy ciąg.)

— Róziu, uciekłaś przedemną, kryłaś się.

Zarumienione dziewczę nie mogło mówić.

— To pan, to pan — szeptała. — Ja się tarzałam z bólu i tęsknoty.

— A gdy przyjechałem, uciekałaś.

— Ze strachu. Ja się boję, nie mam sił do obrony. I dziś nie przyszłabym tu.

— Uciekajmy—szepnął, całując ją. — Mam pieniądze, jestem bogaty, bardzo bogaty. Tu—wskazał na piersi—sto tysięcy...

— Nie mogę — zawołała z rozpaczą w głosie. — Ojciec leży chory, przekląłby mnie i umarł z żalu.

Zygmunt roztworzył ramiona, dziewczę tuliło się do niego. Spragnione rozkoszy drżało.

— Ja cię kocham i pragnę, abyś był moim. Inaczej spalę się na popiół, zginę, zgasnę.

Nucąc wesołą piosnkę wszedł Robert.

Kochankowie odskoczyli od siebie.

Rózia uciekła, uczta się zaczęła.

W pół godziny później wyjechali z Dukli.

— *Sir* masz szczęście, ta młoda żydóweczka kocha cię—odezwał się z miną Robert, jak gdyby zrobił wielkie odkrycie.

— Tak sądzisz?

— Tak i jestem prawie pewny tego, co mówię. Ona cię musi bardzo kochać.

— Jeżeli kocha, to inaczej jak wszystkie z naszego świata kobiety. Nic jej nie obchodzi, czy ja jestem dobry, zły, rozumny, głupi, dobrze lub źle urodzony. Ona tylko pragnie być moją i nic w zamian prócz gorących uścisków nie żąda. My, przecywilizowani handlarze serc i uczuc nie rozumiemy tego rodzaju oddania się, jego siły i energji.

Robert milczał, Zygmunt zamyślił się głęboko i marzył na temat bezwzględnej miłości Rózi.

Ujechali w zadumie całą milę. Od koprzywnickiej drogi na prawo, przy jednej z pierwszych chat, stojących na wzgórzu, wznosiły się nowe budynki.

— Rębaczowa stodoła i stajnia — odezwał się powożący chłopak, wskazując biczykiem. — Jaga tam gospodarzy.

Urwał, lecz za chwilę znowu zaczął:

— A nie mówiłem *kiejsik* już wielmożnemu panu, że Jaga gospodyni i chociaż Rębacz wziął za nią bez mała półtora morgi, to ci ona i tak z niego zrobi pana.

Dworek o szerokiej werendzie bił w oczy. Robert stanął zdumiony.

— Splendit—wydobyło się po raz dziesiąty z jego ust. — Sir to wspaniała kopalnia. Szesnaście wież, szesnaście studni i wszystkie zdaje się czynne. Jesteś właścicielem połowy?

Drzwi dworku otworzyły się raptownie, na werendzie stanął Stefan. W dwóch susach był na ścieżce, pochwycił Zygmunta, uściskał i rękę wyciągnął do Roberta.

— Niezawodnie wiesz wszystko od Grinszpana. Łajdak żyd zdradził mnie; zasekwestrował całą ropę z kopalni. A gdybym przestał kopać, zabiera Podniebie. Kopię więc i czekam, póki nie nastąpi wulkaniczny wybuch nafty, Grinszpana piorun nie trzaśnie, lub ty nie przyjedziesz.

— To trzecie było najprawdopodobniejsze do przewidzenia—odparł Zygmunt, obejmując serdecznie przyjaciela.

— Niekoniecznie: pioruny teraz biją codzień. Świdrujemy górę w osiemnastu miejscach, od dwustu do trzystu sześćdziesięciu metrów! Może się jej nareszcie uprzykrzy.

Weszli do pokoju.

— Odpocznijcie, pokrzepcie się, a potem o interesach—mówił dalej żywo gospodarz, sadzając swoich gości.

— W Podgrodziu nafta — ciągnął dalej gorączkowo, jak gdyby dla zagłuszenia się.—Dwóch majstrów uciekło mi tam! Mniejsza o zdrajców. Jeszcze w Grenadzie broni się Almanzor z garstką rycerzy, mimo, że w Grenadzie zaraza zdrady.

— Opowiadaj spokojnie—przerwał mu Zygmunt.

— Szczegółów nie wiele. Ostatnie dwa szyby nie dały nic, a pożarły dwadzieścia tysięcy. Dług u żyda urósł do trzydziestu. Przeprowadził łajdak sekwestr, opieczętował zbiornik w Hamerni. Od tysiąca zabranych pieniędzy daje mi trzysta na robotnika. Lud się buntuje, fabryki maszyn parowych grożą, Jaś mnie wzywa, a ja szaleję z wściekłości... Zmęczyłem się, straciłem energję, telegrafuję do ciebie, nie odpowiadasz...

(Dalszy ciąg nastąpi.)

= Kanalizacja i wodociągi.

Wczoraj rozpoczęły się ostateczne próby z nowosprowadzoną dragą, które trwać będą przez sześć dni, poczem rezultaty rozpatrzy komisja, wyznaczona do odbioru maszyny.

Próbami kieruje inż. starych wodociągów praskich, p. Marżyński, teren zaś do odbywania prób wybrano na przestrzeni od mostu Aleksandryjskiego do cytadeli.

Budowę kanałów w obrębie zabudowań cytadeli wczoraj ukończono, tabor zaś roboczy przeniesiono na ulicę Orlą.

Cała sieć kanałów, jak również urządzenie wodociągowe nie przechodzą pod zarząd eksploatacji miejskiej, lecz pozostawać będą pod zawiadywaniem wyłącznie inżenierji fortecznej.

Wczoraj wieczorem w biurze zarządu przy ulicy Królewskiej nr. 41 odbyło się pierwsze posiedzenie komisji technicznej, wyznaczonej przez komitet budowy kanałów i wodociągów do rozpatrzenia spraw bieżących, jako to: projektu wodociągów na Pradze, dostawy cegły, postępu robót itp.

Komisji przewodniczy jenerał-major Wernander, udział zaś w niej bierze główny inżenier p. W. H. Lindley.

= Na letnich mieszkaniach.

W ubiegłą środę w sali szczelnie zapełnionej odbył się w Ciechocinku koncert na rzecz dyrektora kapeli miejscowej p. Konopaska.

Udział brały: panna Mannaberżanka (fortepian), pani Windischbauerowa (śpiew), pani Żółkowska (śpiew z towarzyszeniem mandoliny p. A.), oraz kwartet smyczkowy.

W przyszłym tygodniu w Otwocku zabawa dziecięca ma być powtórzoną.

Projektowany przyjazd do Nowomińska trupy dramatycznej p. Mielchowskiego podobno dla braku lokalu nie przyszedł do skutku.

= Dwudziestopięcio-kopiejkówki.

Ukazała się w obiegu nader nieznaczna ilość monety 25-kopiejkowej, bitej w roku 1891-ym.

Egzemplarze widocznie puszczone w ruch przypadkowo, niezwłocznie zostały rozchwytane przez zbieraczy.

= Przy pracy.

Na kolonji „Stasin" za rogatką ząbkowską Piotr Płuski, przy młócce zboża, otrzymał od towarzysza uderzenie cepem w głowę tak silne, iż czaszka została nadwerężona.

Życiu P. zagraża niebezpieczeństwo.

+ W Witebsku wyszło dzieło o 500 stronicach nauczyciela tamtejszego gimnazjum, p. Sapunowa, p. t. „Dźwina zachodnia"; jest to szczegółowa monografja rzeki — historyczno-ekonomiczno-hydrograficzna.

+ Tramwaje w Łodzi.

Ruchliwe to i przemysłowe miasto w Królestwie z początkiem roku przyszłego posiadać będzie komunikację tramwajową, jakiej brak oddawna uczuwać mu się dawał.

Z pomiędzy wielu konkurentów zagranicznych utrzymali się kapitaliści krajowi, pp.: Jan Buczyński i Michał Omiński, którzy niezwłocznie do robót przystępują.

+ Echa prowincjonalne.

W przejeździe z Buska JE. biskup Ruszkiewicz zatrzymał się w niedzielę w Kielcach i w katedrze tamtejszej odprawił mszę św., poczem odwiedził JE. ks. biskupa Kulińskiego.

Gazeta kielecka donosi, że dwa pułki strzelców, stojące załogą w Kielcach, udają się na manewry doroczne pod Jędrzejów.

Cykliści kieleccy, w liczbie 35, wdarli się na welocypedach na „Występę", najwyższą górską wyżynę, w odległości 12 wiorst od Kielc.

Zaimprowizowali tam wyścigi próbne, w których palmę zwycięstwa odniósł p. Nesterowicz.

W d. 16-ym b. m. w kieleckich kancelarjach notarjalnych rozpoczną się licytacje 55 majątków, wystawionych na sprzedaż przez Towarzystwo kredytowe ziemskie.

Minjaturowa trupa dramatyczna, osiadła w Słowiku pod Kielcami, nie cieszy się powodzeniem; po opłaceniu kosztów w dni powszednie artystom pozostaje tylko... świeże powietrze, kąpiel i huśtawki.

Aby więc drużynie, występującej na scenie osłoniętej kretonowemi dekoracjami, oświetlonej jedną lampą, przyjść z pomocą i raz przynajmniej ją nakarmić, ułatwiono jej danie przedstawienia w teatrze kieleckim, przyczem salę, oświetlenie i kolacje otrzymają bezpłatnie.

W Ojcowie po żniwach odbędzie się wieczór tańcujący obywatelski, na cel dobroczynny, w kółku ściślejszem.

Spodziewają się przybycia stu par tanecznych.

Rząd gubernjalny kielecki ogłasza, że Igołomia, Klimontów, Dubranowice i Wawrzeńczyce w pow. miechowskim zostały już uznane za wolne od zarazy pomiędzy końmi.

+ Echa mińskie.

Z Mińska gub. piszą do nas:

„Tutejsze Towarzystwo rolnicze zamierzało zbudować własny gmach dla posiedzeń ogólnych, ponieważ liczba członków w ostatnich czasach wzrosła do tego stopnia, że odnajmowana dotąd na posiedzenia sala przy ul. Zacharzewskiej jest za szczupłą.

Po długich naradach hr. Karol Czapski postanowił wybudować własnym kosztem gmach, gdzieby i sala posiedzeń była obszerna i odpowiedni lokal dla sekretarza, oraz składu nasion, machin i narzędzi rolniczych zawierał.

Towarzystwo za lokal swój w nowym gmachu płacić będzie rs. 1,100 rocznie.

Przy ulicy Zacharzewskiej otwarto stację miejską kolei moskiewsko-brzeskiej; jest to przedsiębiorstwo prywatne, gwarantowane przez zarząd kolei.

Stacja załatwia sprzedaż biletów, przyjmowanie i oddawanie bagażu i przesyłek itd.

W okolicy Mińska gub. w czasie żniw daje się uczuwać dotkliwy brak robotnika w polu.

Ziemianie tamtejsi starali się zapobiedz temu w sposób rozmaity, ale wszelkie próby były bezowocne.

Próbowano szukać ratunku w maszynach, okazało się jednakże, że ani grunt nie jest do tego odpowiedni, ani też łatwo o ludzi, coby z maszynami obchodzić się umieli.

A przecież gub. mińska posiada ziemian wielce energicznych, robotników zdolnych a pracowitych, którzy ustawicznie rozmaite ulepszenia wprowadzają.

Tak np. pan B., obywatel ziemski postanowił używać wielbłądów, zamiast koni i wołów, jest bowiem zdania, że oszczędzi przez to nie mało, bowiem utrzymanie wielbłąda nie wiele kosztuje, a siła jego jest bardzo duża.

Niewiadomo tylko, czy wielbłąd da się w tych okolicach zaaklimatyzować; ponieważ jednakże we wschodnich gubernjach Cesarstwa, gdzie zima bywa bardzo ostra, wielbłąd znosi ją bardzo dobrze, więc pan B. sądzi, że klimat okolic Mińska nie będzie dla wielbłądów zabójczym.

Na tej zasadzie zakupił w gub. astrachańskiej kilkanaście wielbłądów.

Na ten sam pomysł wpadło równocześnie kilku ziemian z gub. grodzieńskiej, więc próby odbywać się będą naraz w kilku miejscach.

Na ich rezultat ziemianie oczekują z niecierpliwością.

+ Solec.

Zarząd zakładu zdrojowego w Solcu nie rozporządza dostatecznemi funduszami, przybywa tam bowiem znacznie mniej osób, aniżeli do innych uzdrowisk krajowych, a mimo to dokłada wszelkich starań, aby chociaż zwolna wprowadzać rozmaite ulepszenia i udogodnienia.

W r. b. w Solcu przebywa przeszło 100 osób, z których około 60 zasiada do wspólnego stołu, zaś reszta jada u siebie w domu, lub w restauracji.

Reuniony niedzielne udają się bardzo dobrze, zabawa i tańce trwają do północy, ponieważ lekarz zakładowy nie pozwala na dłuższe.

Grono gości przygotowuje się obecnie do urządzenia przedstawienia amatorskiego na rzecz szpitala.

Korespondent nadsyła nadstępujęce informacje dla osób, udających się do Solca: dorożki i wózki najmuje się na stacji kolejowej lub w hotelu Polskim w Kielcach: za pierwsze płaci się 5 do 8-iu rs., za drugie 4 do 6-iu rs.

Mieszkanie dla jednej osoby bez pościeli w domu Murawieckiej 20 kop., w hotelu od 30 kop. dziennie.

Obiad w restauracji, złożony z 4-ch potraw, kosztuje 50 kop., z 3-ch potraw 40 kop., u Murawieckiej obiad z 3-ch potraw 35 kop.

Kąpiel kosztuje 45 kop., wpisowe od osoby dorosłej 5 rs., od dziecka 3 rs.

+ Pożar.

Do gazety *Odesskij listok* donoszą, iż w Rostowie nad Donem palą się kopalnie antracytu Kosznina.

Robotnicy w liczbie 600 ocaleli.

Koncerty Barcewicza.

(Korespondencja własna *Kurjera Warszawskiego.*)

Zakopane, d. 8-go sierpnia.

Nie biorę wcale za złe publiczności tutejszej obojętności, jaką okazuje wobec wszystkich produkcyj wokalno-instrumentalnych w czasie sezonu (z wyjątkiem na cele dobroczynne), oraz jednemu z gości tutejszych, który przed kilku laty postawił wniosek wniesienia petycji do namiestnika, aby nikomu nie dał pozwolenia koncertowania w Zakopanem, gdyż każdy pragnie odpocząć po 10-miesięcznej kampanji koncertowej.

Ale *nulla regula sine exceptione*! Gdy zjeżdża król skrzypków, jedyny dziś żyjący na świecie, któremu żaden nie dorówna pod każdym względem, a tym królem jest Barcewicz, to pokazała publiczność, że się zna na rzeczy i że wie, co komu się należy. We czwartek, d. 3-go b. m., przybyłego do nas mistrza zaraz pozyskało grono dam komitetu budowy nowej świątyni w Zakopanem do współudziału z jego towarzyszami w koncercie na budowę kościoła, który się odbył d. 5-go b. m., w sobotę; koncert Barcewicza naznaczony był na piątek, d. 4-go b. m.

Pytam, który z wirtuozów zgodziłby się na to? Mógł to uczynić tylko Barcewicz, bo rezultat wykazał, że na oba koncerty miejsca i biletów brakło, a mistrza literalnie zasypano bukietami i wieńcami, a darzono oklaskami i bisami.

Lecz, jak wypadła produkcja? Tu sprawozdawca ma nader łatwe zadanie. Napisawszy: „Barcewicz grał", wypowiada wszystko, nie potrzebując się silić na żadne detale i *attributiva ornantia*.

A teraz słówko o towarzyszach B. W tegorocznem *tourné* są nimi: profesor i literat p. Jan Kleczyński i panna Zadora, młodziutka debiutantka (córka profesora Kleczyńskiego). P. Jan Kleczyński, znany muzyk i literat z dzieł swoich jako kompozytor i komentator gry utworów Szopena, dowiódł, że umie komentować Szopena nietylko teoretycznie, ale i praktycznie na instrumencie, chociaż nader rzadko ukazuje się na estradzie.

Panna Zadora, jako młodziutka debiutantka walczyła szczególniej w pierwszem numerze występu z tremą, mimo to wykazała bardzo ładny i sympatyczny głos mezzo-sopranowy. Śpiewa czysto i ze zrozumieniem, wymawia dobrze i wyraźnie słowa, co uważam za najgłówniejsze zalety każdej śpiewaczki; jest ona uczennicą Suwestrów ze Lwowa, którym robię zarzut, że zaniedbali trochę u panny Zadory nizki rejestr.

Koncert sobotni na kościół zakończyła pantomima p. t. „Sen ogrodnika", układu bawiącego tu mistrza malarza Piotra Stachiewicza. W obrazie końcowym z żywych osób ujrzeliśmy cząstkę piękności panieńskich tutejszego towarzystwa, przedstawiającą różne kwiaty; palmę pierwszeństwa przyznano „lilji", przedstawionej przez pannę G.

Stanisław Niedzielski.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Od d. 13-go sierpnia do 27-go lutego dozwolone jest w Królestwie Polskiem polowanie na zające, głuszce, cietrzewie, jarząbki, kuropatwy i dropie.

— D. 13-go sierpnia, w niedzielę, tutejsze Towarzystwo cyklistów urządza wyścig stuwiorstowy. Dopuszczeni są wszyscy jeźdźcy pełnoletni i wszelkie rodzaje kołowców. Nagrody: wielki żeton złoty, mały złoty, wielki srebrny, mały srebrny, tudzież żetony bronzowe.

Nekrologja.

Ś. P.

WACŁAW ROCH PORAJ-GOŁEMBOWSKI,

uczeń gimnazjum kaliskiego, opatrzony św. Sakramentami, po długich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 10-go sierpnia 1893 r., przeżywszy lat 18. Pogrążeni w głębokim smutku: ojciec i siostry zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo do dolnego kościoła św. Aleksandra dnia 13 sierpnia, to jest w niedzielę, o godzinie **10-ej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **6-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —3349

Ś. P.

Józef Anulewicz,

po krótkich cierpieniach, rozstał się z tym światem dnia 9-go sierpnia 1893 r., w wieku lat 23. Stroskany ojciec, siostry i szwagier zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na przeniesienie zwłok w dniu 12-ym sierpnia, o godzinie **3 i pół** po południu, z domu przedpogrzebowego na Powązkach do grobu familijnego. —3345—

† Ś. p. JAN GOLLA,

EMERYT,

opatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 11-go sierpnia 1893 r., przeżywszy lat 66. Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 13-go sierpnia z kościoła Wszystkich Świętych, o godzinie **3-ej** po poł. na cmentarz powązkowski, na które pozostała żona z dziećmi zaprasza życzliwych. 2—3341

† W Mohylewie gubernjalnym dnia 4-go sierpnia r. b., po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, zasnął w Bogu, w 44-ym roku życia

ś. p. EDWARD HERTZ,

inżenier-przedsiębiorca. Stroskana wdowa z dwojgiem dzieci, oraz bracia i rodzina, o smutnym tym wypadku, zawiadamiają przyjaciół i znajomych zmarłego. —3335

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Wiedeń, 9-go sierpnia.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Psychjatra, profesor Obersteiner, wydał tu broszurę o hypnotyzmie pod względem fizjologicznym, psychicznym, pedagogicznym, sądowym itd. Sprawozdawcy zawodowi chwalą jasność wywodów, opartych na własnych studjach autora. Przytoczę tylko dla przykładu dwa szczegóły: użycie hypnotyzmu dla badań sądowo-karnych jest niedopuszczalnem, gdyż osoba zahypnotyzowana jest bezwłasnowolna, zatem zeznania jej, według ustaw austrjackich, nie mają żadnego znaczenia... Większość przyrodników zaprzecza możności wmówienia myślnego (*suggestion mentale*). W istocie nie jesteśmy uprawnieni do przyjęcia wyłącznie duchowego (*seelischen Rapport*) oddziaływania. Pewnem jest raczej, że dalsze badania, o ile dotyczą faktów, dostarczą nam nierównie prostszego klucza do wyjaśnienia tajemnicy...

Kupiec zbożowy, Gartner, wynalazł w r. 1866-ym aparat, zastosowujący w nowy sposób kąpiele parowe w chorobach Brighta, puchlinie, newralgjach, reumatyzmach itp. Sława jego kuracyj i skuteczności aparatu tak wzrastała, że profesorowie Schroetter i Mosetig sprowadzili go do Wiednia dla wypróbowania w swoich klinikach jego aparatu. Od kilku lat Gartner zastosowywał pod okiem profesorów aparat swój już w 5,000 wypadków. Profesor Mosetig przygotował pracę naukową o tej nowej metodzie leczenia, która na tem polega, że chory nie potrzebuje wcale wstawać z łóżka, a pod działanie miejscowej parowej kąpieli poddaje się cierpiące miejsce lub członek organizmu np. oko itp. Gartner aplikuje swój aparat od godziny 8-ej zrana do 5-ej po południu codziennie w klinikach, gdzie lekarze z metodą jego poznajomić się mogą.

Raport sanitarny wykazuje, że ogólny stan zdrowia w Wiedniu jest bardzo pomyślny, że liczba chorób zakaźnych ciągle spada i już jest poniżej normalnego poziomu.

Statystyka zamieszkania Wiednia wykazuje na podstawie ostatniego spisu z r. 1891-go, że miasto zajmuje obecnie 17,812,171 hektarów przestrzeni; obwód miasta wynosi 63 kilometry. Na jeden hektar wypada średnio 96 mieszkańców, w Pradze 132, w Londynie 135, w Berlinie 249, w Paryżu 310. Na jeden hektar zabudowanej przestrzeni wypada w Wiedniu 646 domów, w Berlinie 745, w Pradze 555. Ulic jest 2,134, z tego 16 bez zabudowań. Wyjdzie niebawem drugi zeszyt z dalszemi wywodami.

Przybył tu uczony duńczyk, dr. Jan Oestrup, który robił poszukiwania archeologiczne w Azji Mniejszej i wraca do Kopenhagi. Drogę z Damaszku, wiodącą przez miasta: Beirut, Tripolis, Antjochję, Aleksandrezza, Aden, Konstantynopol do Wiednia (3,600 kilometrów) odbył na jednym i tym samym koniu, czystej rasy arabskiej, robiąc dziennie 60 klm. Koń jest spokojny i tak wierny, że go podróżnik nigdy nie przywiązuje, owszem, gdy spał w podróży, koń go pilnował. Ztąd do Kopenhagi ma przebyć jeszcze 900 klm.

Dyrektor kancelarji rady państwa, radzca dworu, zaszczytnie znany także jako publicysta i literat, dr. Henryk Blumenstok de Halban, będzie odtąd z mocy dekretu cesarskiego nazywać się z pominięciem pierwotnego nazwiska od przydomku—tylko Halban.

W wyścigach kołowców w Baden zwyciężyła i odniosła pierwszą nagrodę panna Magdalena Purtscher, wiedenka, lat 24, trenująca się od lat trzech.

Już tego roku w jesieni otwarty będzie tor wyścigowy w Serajewie i Bośnji. Minister Kallay zakupił na ten cel rozległe błonia, a że są tam miejscowe wyborne rasy koni, państwo zaś i osoby prywatne wysokie wyznaczają nagrody, więc niebawem sportsmeni z całego świata będą ciągnąć na popisy w nowym świecie kroacko-tureckim.

Gdy broszura Dupasa w Paryżu znowu Artona przypomniała, więc należy się przypomnieć i jego kochankę, ową Lilly Mers, wiedenkę. Śpiewała ona po kawiarniach: w Genui, Medjolanie, Florencji, ztamtąd doniosła rodzinie, że udaje się w dłuższą podróż dla przyjemności, pisała z Marsylji, udała się do Hiszpanji, z Barcelony wróciła do Turynu, potem udała się do Szwajcarji, gdzie szuka *engagement*. Od dnia 15-go października ma śpiewać w Neapolu. Podróże te „dla przyjemności" uważane są jako pendant do tajemnej tułaczki Artona i są podobno śledzone. Ona oczywiście zapewnia, że już nic o nim nie wie.

A.

*

Berlin, 10-go sierpnia.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Tegoroczny wiec katolików niemieckich odbędzie się w d. 27—31-go b. m. w starem mieście bawarskiem Wyrcburgu. Nie sprawdza się przypuszczenie, że nie wezmą w nim udziału magnaci szlązcy, zrażeni postawą większości centrum względem nich w sprawie ustawy wojskowej. Przeciwnie, staną wszyscy w licznie jszym może jeszcze zastępie, niż na dotychczasowych zebraniach, ażeby zamanifestować publicznie, że różnica zdań w sprawach politycznych zgoła nie stanowi przeszkody do jedności w sprawach ściśle katolickich. Będą w Wyrcburgu: hr. Ballestrem, hr. Chamaré, bar. Hune, p. v. Schalscha, Matuschka i inni. Katolicki wiec tegoroczny ściągnie do Wyrcburga i większą niż dotąd liczbę dziennikarzy, ponieważ Towarzystwo prasy katolickiej św. Augustyna postanowiło tu ostatecznie zadecydować o przystąpieniu swojem ewentualnem do ogólno-niemieckiego Towarzystwa dziennikarskiego.

W Wyrcburgu równocześnie z wiecem odbędzie się wystawa starożytności z dziedziny sztuki kościelnej. Kosztowne sprzęty kościelne, jako to: monstrancje, relikwiarze, kielichy, ampułki, trybularze i t. d., sięgające XII-go wieku, będące własnością kościołów wyrcburskich i innych bawarskich, wraz z cennemi obrazami, rzeźbami, ornatami i t. d., złożą się na kolekcję ciekawą, nietylko dla znawców, ale i dla lubowników sztuk pięknych i zabytków starożytności.

Z okazji przypadającego w d. 24-ym października r. b. jubileuszu 50-letniej służby wojskowej króla Alberta saskiego, z rozkazu saskiego ministerjum wojny, zapowiedziana jest publikacja o życiu króla Alberta. Współpracownikami dzieła są osobistości, wybitne w życiu publicznem zajmujące stanowiska; dzieło zawierać będzie dokumenty, korespondencje i bogaty materjał historyczny, dotąd nieznany. Przedstawi ono, prócz życia i karjery wojskowej króla, zarys historji rozwoju armji saskiej w przeciągu ostatniego pięćdziesięciolecia. Nakład dzieła oddano księgarni narodowej Wilhelma Bänscha w Dreznie, redakcję dawniejszemu pułkownikowi konnicy, Jerzemu v. Schimpf, długoletniemu adjutantowi króla.

Telegraf doniósł już o zaręczynach ks. Jana Jerzego saskiego z księżniczką Marją Izabelą wirtemberską. Ks. Jan Jerzy jest synem ks. Jerzego saskiego, brata króla; urodzony d. 10-go lipca r. 1869-go w Dreznie, jest rotmistrzem gwardji konnej. Księżniczka Marja Izabela pochodzi z katolickiej linji domu wirtemberskiego. Jest córką ks. Filipa, urodzona d. 30-go sierpnia r. 1871-go.

Koleje badeńskie zaprowadzają od d. 1-go października karty zwrotne z terminem ważności 10-dniowym. Prawdopodobnie pożądana ta dla publiczności nowość wprowadzona będzie niebawem i na kolejach pruskich.

K

*

Paryż, 9-go sierpnia.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Sprawa syndykatów zawodowych rozpoczęła się wczoraj przy licznym napływie publiczności. Na ławie oskarżonych zasiadło 70-iu obwinionych, wśród nich jedna kobieta, akt oskarżenia podzielił ich na dwie kategorje: do pierwszej należą przedstawiciele syndykatów, którzy nie przedstawili swoich statutów, do drugiej—komitet centralny, złożony z delegatów syndykalnych, który uważany być może jako federacja syndykatów, a tem samem posiadać ma prawo statuty, jakkolwiek winien je wraz z listą członków przedstawiać władzom. Obwinieni pierwszej kategorji tłumaczyli się, że musieli stosować się do postanowień, zapadłych na zebraniach ogólnych, a te były zawsze przeciwne komunikowaniu władzom zarówno statutów, jak i listy członków, ze względu na bezpieczeństwo tych ostatnich. Członkowie zaś komitetu centralnego udowodnili, że federacji nie stanowią, a więc i statutów nie posiadają. Prokurator żądał skazania wszystkich syndykatów opornych (za wyjątkiem dwóch, które w sądzie okazały swą uległość) na karę pieniężną, jakoteż ich rozwiązania na zasadzie prawa 1884-go r. Dziś dalszy ciąg sprawy.

Zmarł tu sędziwy malarz Barthélemy Glaize, nagrodzony medalami kilkakrotnie; z obrazów jego znane były: „Faust i Małgorzata", „Zuzanna w kąpieli", „Kobiety galijskie", „Ślepy i paralityk". Pod koniec życia z powodzeniem uprawiał pastel i litografję.

Zmarł też człowiek bardzo znany w kołach literackich i artystycznych, Beugniet, pozostawił on w spuściźnie jedyną w swoim rodzaju kolekcję, którą przez lat 40 zbierał, mianowicie: 116 palet, należących do sławnych malarzów epoki bieżącej. Prawie wszystkie, oprócz podpisu, ozdobione są szkicem najczęściej tego obrazu, który największą sławą otoczył artystę. Dość wymienić: Benjamina Constant, Róży Bonheur, Bonnat'a, Corot'a, Detaille'a, Gustawa Doré, Gerôme'a, Gervex'a, Ingres'a, Munkaczego, Puvis de Charannes'a itd. Ciekawy ten zbiór zapisał zmarły na rzecz muzeów państwowych.

W obecnej chwili odbywają się dwa kongresy: w La Rochelle kongres psychjatrów francuskich zajmuje się między innemi sprawą opieki nad umysłowo chorymi, jakoteż kwestją fałszywych świadectw przed sądem ludzi dotkniętych zboczeniem umysłowem, histerją, epilepsją itp. Przytoczono tu fakty, dowodzące, jak dalece zeznania takich świadków są fałszywe i oparte nieraz wyłącznie na urojonych faktach.

Drugim jest kongres „*Association française pour l'avancement des sciences*", odbywający posiedzenia w Besançon. Prezesem kongresu jest znany badacz, dr. Bouchard, który wypowiedział mowę inauguracyjną, pocem członkowie zjazdu podzielili się na sekcje.

Teatr Gymnase otworzy swoje podwoje d. 28-go września trzyaktową komedją Al. Bisson'a „Le député de Bombignac", graną niegdyś w Komedji francuskiej. Nouveau-Théâtre zapowiada na otwarcie komedję Ferrier'a i R. Benedite'a „La prétentaine", poczem daną ma być „Miss Dollar", której twórcami są: Clairville, Vallin i Messager.

Z.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 11-go sierpnia. (*Tel. Aj. półn.*)— Ogłoszona została zmiana art. 19-go ustawy o państwowym podatku czynszowym, tudzież zmiana dodatku do tego artykułu.

Petersburg 11-go sierpnia. (*Tel. Aj. półn.*) — Ogłoszone zostały przepisy o środkach zaradczych przeciw cholerze w szeregach armji.

Petersburg 11-go sierpnia. (*Tel. Aj. półn.*) — Ministerjum dóbr państwa zatwierdziło postanowienie co do czterech nowych stacyj doświadczalnych, mających się otworzyć dla przeprowadzania robót i badań co do oddzielnych gałęzi gospodarstwa wiejskiego. W gubernji twerskiej otwiera się szkoła gospodarstwa nabiałowego i fabrykacji serów, w pskowskiej szkoła hodowli lnu, w tauryckiej produkcji wina, w Kutaisie jedwabnictwa.

Niżnij Nowogród 11-go sierpnia. (*Tel. Ajen. półn.*) — Popyt na wyroby manufakturowe wielki, płacą ceny moskiewskie. Sprzedaż ordynarnych gatunków sukna russkiego idzie żwawo. Sprzedaż ta po cenach wyższych rozpoczęła się jeszcze w dniu 2-im b. m. (n. s.) Towary opakunkowe znacznie zdrożały; zwyżka wynosi 40% w porównaniu z cenami zeszłorocznemi.

SPRAWY CELNE.

Petersburg 11-go sierpnia. (*Tel. Ajen. półn.*)— *Torg. Prom. Gaz.* rozesłała komunikat ministra finansów o przebiegu russko-niemieckich układów handlowych. W komunikacie tym minister finansów, mając na względzie opublikowanie w Niemczech memorjału, przedstawionego przez kanclerza cesarskiego radzie związkowej o układach handlowych russko-niemieckich, zapoznaje społeczeństwo russkie z okolicznościami powstania i toku rzeczonych układów.

Wiedeń 11-go sierpnia. (*Tel. Ajencji półn.*)— Szczegółowe rokowania w sprawie zawarcia traktatu handlowego pomiędzy Austrją a Rosją rozpoczną się w drugiej połowie września.

Wiedeń 11-go sierpnia. (*Tel. Ajencji półn.*) — Eksporterzy austrjaccy postanowili zbadać szczegółowo warunki wywozu towarów austrjackich do Rosji i w tym celu wybrali osobę wiarogodną w Warszawie, któraby dostarczyła im potrzebnych w tej sprawie informacyj. Podobne osoby zaufane mają być wybrane także w Moskwie, Petersburgu, tudzież w innych miastach russkich.

Berlin 11-go sierpnia. (*Tel. Ajencji półn.*) — Bardzo liczne zgromadzenie mieszkańców miasta Kłajpedy postanowiło wnieść na ręce cesarza Wilhelma prośbę o udzielenie pomocy temu miastu, ponieważ ponosi ono znaczne straty skutkiem wojny celnej. Mieszkańcy Kłajpedy proszą o powiększenie załogi w Kłajpedzie, o ustanowienie tam stacji floty wojennej, tudzież o przyznanie miastu *porto franco*.

PODATEK OD TYTONIU.

Berlin 11-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Skutkiem opodatkowania fabrykacji tytoniu ma być cło od tytoniu zagranicznego o 45% zniżone. Nowa ustawa ma wejść w życie już w d. 1-ym kwietnia 1894-go r. Banderoli nie będzie; natomiast ma być prowadzoną ścisła kontrola nad buchhalterją fabryk.

MANEWRY MORSKIE.

Kiel 11-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Dzisiaj wieczorem flota odpływa na manewry. W obecności cesarza nastąpi atak torpedowców. Cesarz już w poniedziałek powraca do Berlina.

POGŁOSKI O ABDYKACJI.

Monachjum 11-go sierpnia. (*T. pr. K. W.*)— Słychać, że książę rejent zamierza abdykować na rzecz swojego najstarszego syna, księcia Ludwika.

ODKRYCIA PARYSKIE.

Paryż 11-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — *Figaro* opowiada szczegółowo, w jaki sposób Freycinet chciał wejść w układy z Artonem. Francuski *attaché* w Bukareszcie protegował Artona.

Paryż 11-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Gabinet uchwalił ostatecznie ignorować broszurę Dupasa.

Paryż 11-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Andrieux w *Eclair* broni się przeciw zarzutom broszury Dupasa. Mnóstwo skandalicznych plotek napełnia atmosferę. Wobec złośliwych pogłosek, jakoby Korneljusz Herz najął jakiegoś djabetyka, który leży w łóżku jego w Bournemouth i pokazywany był lekarzom paryskim, prof. Charcot ogłasza deklarację, stwierdzającą, że widział i auskultował stanowczo Herza. Niektóre dzienniki żądają od ministra spraw zewnętrznych, Develle'a, ażeby stwierdził publicznie, że mówił do Millevoye, jakoby niektóre dzienniki paryskie stały na żołdzie angielskim.

Paryż 11-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Ribot zeznał przed *interviewerem*, który zapytywał go o stosunki z Artonem, że w spuściźnie po gabinecie Loubeta znalazł rzeczy, o których mu delikatność mówić nie pozwala.

Paryż 11-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Były prezes ministrów Ribot potwierdził prawdziwość oświadczeń, złożonych w mowie kandydackiej Clémenceau w Draguignan, że tenże od r. 1885-go nie stał w żadnych pieniężnych stosunkach z Herzem. Usposobienie w kraju zaczyna być przyjaźniejszem dla Clémenceau. Wybór jego w departamencie Var jest dosyć prawdopodobny pomimo szalonej agitacji Morèsa.

ZABURZENIA W BOMBAJU.

Londyn 11-go sierpnia. (*Tel. Ajencji półn.*) — Starcia, jakie zdarzyły się w okręgu Yunagar pomiędzy hindusami a mahometanami, wywarły wpływ także i na ludność Bombaju, gdzie w dniu dzisiejszym zdarzyły się podobne zamieszki. Nadzwyczaj zażarta bójka pomiędzy hindusami a mahometanami trwała w pobliżu wielkiego meczetu w Bombaju. Do szpitala przywieziono wielką liczbę rannych. Bój zażarty trwa w dalszym ciągu w różnych punktach Bombaju. Policja jest bezsilna; ponieważ nie może stłumić zaburzeń, wezwano pomocy wojsk europejskich i krajowych, które zajmują ulice i nie dopuszczają do rozszerzenia się bójki.

PODNIESIENIE DYSKONTA.

Berlin 11-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Niemiecki Bank państwa podniósł stopę dyskontową do 5% w stosunku rocznym.

CHOLERA.

Wiedeń 11-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Z powiatu nadwórniańskiego donoszą, iż zaszedł tam nowy wypadek zachorowania na cholerę i nowy wypadek śmierci. W Cilli (w Styrji) otwarto szpital choleryczny w hotelu „Prager Hof". (*Aj. półn.*)

Bukareszt 11-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)—Stwierdzono, że cholerę do Rumunji przywlekli szyprowie, którzy przebywali kwarantannę w Dardanellach.

Wiedeń 11-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Hr. Taaffe obchodzi jutro rocznicę czternastoletnią swoich rządów.

Berlin 11-go sierpnia. (*Tel. Ajencji półn.*) — *Berliner Boersen Courier* donosi, że opracowany został projekt ustanowienia *porto franco* w Gdańsku.

Paryż 11-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Jenerał Dodds odpłynął do Senegalu.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Petersburg 11-go sierpnia. *Telegram Ajencji północnej*).— Notowanie giełdy pieniężnej. Przekazy na Londyn (kurs za 3 miesiące za 10.— funtów szterl. 96.— płacono, 96.10 płacono, —.— nie not. Przekazy na Berlin (kurs za 3 miesiące za 100 marek 46.90 płacono, —.— nie notowano. —.— nie not. Przekazy na Paryż (kurs za 3 miesiące za 100 franków 38.10 płacono, —.— nie notow. —.— nie notowano. Usposobienie giełdy walutowej spokojne. Półimperjały russkie nowego stempla rs. 7.70 w poszuk., 7.73 w zaofiarowaniu. Kupony celne (za 100 rs. met. rs. 1. kop. 54 w poszuk., rs. 1 kop. $54^3/_4$ — w zaofiarow. Srebro —.— nie notowano, —.— nie notowano. Dyskonto prywatne $4^1/_2\%$—$5^1/_2\%$. Bilety Banku państwa 5% I-ej emisji nie podlegające konwersji rs. 103 kop. 25 w posz. Bilety banku państwa II-ej emisji rs. 103.25 w poszk. Bilety VI-tej emisji rs. —.— nie notowane, 6% renta złota z roku 1883-go rs. 155 kop. 75 w posz., 5% renta złota z roku 1884-go rs. 159 kop. — w posz. 5% pożyczka wschodnia 1,000 rs. II-ej emisji rs. 101.75 w posz., 5% pożyczka wschodnia 1,000 rs. III-ej emisji rs. 102 kop. 75 płacono. Pożyczka premjowa I-ej emisji z roku 1864-go rs 241 kop. 75 w poszukiw. Premjówki II emisji z r. 1866 rs. 225 kop. 50 w posz. Listy premjowe szlacheckie rs. 194 k. 75 w posz. 5% państwowa renta kolejowa rs. 103 kop. — w poszuk., 4% pożyczka wewnetrzna z roku 1887-go I-ej emisji rs. 95 kop. $37^1/_2$ w posz., II-ej emisji rs. $94.37^1/_2$ w posz., III-ej emisji rs. 94 kopiejek $37^1/_2$ w poszuk. IV-ej emisji rs. 94 kop. $37^1/_2$ w posz., $4^1/_2\%$ pożyczka wewnętrzna z roku 1893-go rs. 99 kopiejek $37^1/_2$ w poszuk., $4^1/_2\%$ pożyczka wewnętrzna konsolidowana kolejowa I-ej serji rs. 99 kop. 25 w posz., II-ej serji rs. 99 kop. 50 płacono, 4% obligacje kolei południowo - zachodnich rs. 93 kop. 50 w poszukiw., 4% obligacje kolei moskiewsko-kazańskiej 92.75 w poszuk., $4^1/_2\%$ listy zastawne Towarzystwa wzajemnego kredytu ziemskiego rs. metaliczn. rs. 154 k. 50 w posz., 5% listy zastawne ziemskie Królestwa Polskiego 101.25 w zaofiarow. 5% listy zastawne kijowskie rs. 101 kop. 25 w poszuk., 5% listy zastawne dońskie rs. 100 k. $37^1/_2$ w poszuk., 5% listy zastawne wileńskie rs. 100 k. 50 w poszuk. Akcje wileńskiego banku ziemskiego rs. 615 kop. — w poszukiwaniu. Usposobienie giełdy dla papierów spokojne.

Petersburg 11-go sierpnia. (*Telog am Ajencji północnej*)— Rynek zbożowy i produktowy. Pszenica bez obrotów. Saksonka za czetwert wagi 10 pud. rs. —.— nie not. Samarka za czetwert wagi 10 pudów rs. — kop. — nie notowano. Girka za czetwert wagi 10 pud. rs. — k. — nie notowano. Żyto bez ożywienia; ceny nominalne w towarze gotowym wagi 9 pud. 120 zoł. rs. 6 k. 75 do 7.— płac. Żyto w towarze gotow. wagi 9 p. 117 zoł. rs. 6 k. 75 do rs. 6 kop. 75 płac. Owies ciche; w towarze gotow. rs. 4 k. 50 do rs. 5 k. 20 płacono. Mąka słabo; żytnia z okolic Moskwy za 9 pud. wor. rs. 7 k. 10 do rs. — kop. — płacono. Żytnia za 9 pud. wor. rs. 7 k. 10 do rs. 7 kop. 20 płacono. Łój za berkowiec 10-pudowy rs. 58 k. — do rs. — k. — płacono. Olej słonecznikowy saratowski za pud rs. 6 k. — do rs. — k. — płacono. Olej konopny orłowski za pud rs. 6 kop. — do rs. 6 kop. 10 płacono. Cukier rafinowany z zakładów Koeniga pierwszego gatunku za pud rs. 6 kop. 90 płacono. Mączka cukrowa krystaliczna za pud rs. 5 kop. 80 do — rs. kop. — płacono.

Berlin 11-go sierpnia. (*Telegr. prywatny Kur. Warsz.*) — Spodziewane i dziś dokonane podniesienie stopy dyskontowej przez niemiecki Bank państwa do 5% oddziałało nader ujemnie na usposobienie zebrania. Gdy nadto z giełdy petersburskiej nadeszły gorsze kursa, tendencja giełdy dla rubli uległa osłabieniu, a kursa doznały zniżki; w porównaniu z wczorajszemi kursami niżej w tranzakcjach natychmiastowych o 1 mar. 15 fen., a w dostawowych o 1 mar. 25 fen. Warszawa krótkoterminowa gorzej o 1 mar. 45 fen., krótki Petersburg o 1 mar. 80 fen., a długoterminowy o 1 mar. Przekazy na Wiedeń krótkie niżej o 40 fen. (162.60), długoterminowe zaś o 10 fen. (161.80). Listy zastawne pozostały bez zmiany, podczas gdy listy likwidacyjne odzyskały 20 kop. (63.50). a pożyczki wschodnie 2-ej emisji straciły 50 kop. (66.60); pożyczek wschodnich 3-ej emisji nie dotykano. Bez zmiany pozostały 4% listy zastawne russkie, wyższe kursa natomiast osiągnęły pożyczki konsolidowane russkie z roku 1880-go; pożyczki premjowe russkie z r. 1864-go 1-ej emisji i kupony celne (326.30). Dyskonto prywatne podskoczyło o $^1/_4\%$ ($4^1/_4\%$). Żyto w towarze gotowym podrożało o 1 mar. 75 fenigów, a w dostawowym oddawane było taniej o 3 m. 25 fen.

Berlin 11-go sierpnia. (Notowanie urzędowe giełdy). —

Bil. ban. rus. w tr. nat.	213.40	Akcje d. ż. w. wied.	—.—
Weksle na Warszawę	211.25	Akcje kredytowe	—.—
Weksle na Petersb. kr.	210.20	Weksle na Londyn kr.	—.—
Wek. na Petersb. dług.	208.50	„ „ dł.	—.—
Bil. ban. russ. nadost.	213.75	Żyto w tow. gotow.	142.75
Wschodnia poż. II em.	—.—	Żyto na wiosnę	143.75
Listy zast. I-ej serji	66.40		

Kursy z dnia 10-go sierpnia: 214.60, 212.70, 212.—, 209.50 215.—, 67.40, 66.40, —.—, 141.—, 147.—.

Wykaz transportów

przybyłych w dniu 30-ym lipca (11-ym sierpnia) r. b. na stację Warszawa (Praga) Terespolska

1) Za frachtem pośpiesznym: Włodawa № 876; Tewli № 311; Moskwa № 862; Brześć №№ 633, 634; 635.

2) Za frachtem zwyczajnym: a) do Magazynów składowych: Moskwa №№ 6931, 6451, 6448, 6464, 6653, 6579, 6390, 6582, 6655, 6663, 6551, 6631; Niżnij №№ 12263, 56125; Jelec №№ 1225, 1224, 1226; Osinowka № 562, Mińsk № 6301; Łuków №№ 1721, 1719, 1723, 1731, 1733; Sokołów № 580; Biała № 1772, 1773, 1774, 1775, 1769; Olszanica № 911; Jarosławl przystań № 20641; Oziery № 269.

W drukarni *Kurjera warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 30 Іюля (11 Августа) 1893 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).